

Sygn. akt I ACa 429/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2019 roku

**Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny w składzie:**

**Przewodniczący:** SSA Tomasz Sobieraj [spr.]

**Sędziowie:** SA Małgorzata Gawinek

SA Tomasz Żelazowski

**Protokolant:** st. sekretarz Karolina Ernest

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2019 roku w Szczecinie na rozprawie

**sprawy z powództwa Prokuratora Rejonowego w Goleniowie**

**przeciwko J. R.**

**o uznanie za niegodnego dziedziczenia**

**na skutek apelacji powoda**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie**

**z dnia 16 maja 2019 roku sygn. akt I C 1296/15**

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie drugim w ten sposób, że odstępuje od obciążenia powoda kosztami procesu;**
- 2. oddala apelację w pozostałym zakresie;**
- 3. odstępuje od obciążenia powoda kosztami postępowania apelacyjnego.**

Małgorzata Gawinek Tomasz Sobieraj Tomasz Żelazowski

Sygn. akt I ACa 429/19

## UZASADNIENIE

Powód Prokurator Rejonowy w Goleniowie wniósł o uznanie pozwanego J. R., urodzonego (...) w S., za niegodnego dziedziczenia po ojcu R. R., zmarłym w dniu (...) roku w N. z uwagi na dopuszczenie się przez pozwanego umyślnego ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie kosztów sądowych według norm przepisanych. Jednocześnie powód wniósł o zawieszenie postępowania w niniejszej sprawie do czasu prawomocnego zakończenia postępowania prowadzonego przed Sądem Rejonowym w Goleniowie pod sygn. III RNkd 177/14.

Pozwany J. R. wniósł o oddalenie powództwa i obciążenie powoda kosztami postępowania w sprawie. Wyjaśnił, że prowadzone przeciwko niemu postępowanie karne zostało prawomocnie zakończone umorzeniem postępowania z uwagi na działanie w ramach obrony koniecznej, której granice przekroczył pod wpływem strachu usprawiedliwionego okolicznościami zamachu w rozumieniu art. 25 § 3 k.k.

Wyrokiem z 16 maja 2019 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7217 złotych tytułem kosztów procesu.

Sąd Okręgowy powyższe rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach faktycznych i ich ocenie prawnej:

Pozwany, urodzony (...) jest synem R. R.. Pozwany zamieszkiwał z rodzicami w N. przy ul. (...). R. R. był osobą despoticzną i wymagającą. Podporządkowywał sobie rodzinę i terroryzował psychicznie. Podejmował decyzje i układał plany dotyczące wyjazdów, jedzenia, ubierania, wymagając, by członkowie rodziny się do niego dostosowywali. Ojciec nie pytał syna o zdanie. Narzucał mu zainteresowania np. grę w tenisa, piłkę nożną i oczekiwał, że syn będzie najlepszy. Kiedy pozwany nie spełniał oczekiwań ojca, był karcony. Ojciec krzychał i uderzał pozwanego np. rakietą tenisową. J. R. lubił się uczyć, ale przepytany przez ojca ze strachu nie potrafił odpowiedzieć. Wówczas ojciec mówił, że jest głupi i uderzał go po głowie. Zdarzyła się sytuacja, że podczas nauki tak uderzył syna w głowę, że ten upadł, a następnie kopnął pozwanego w brzuch. J. R. nie mógł jeść, wymiotował i trafił do szpitala. Pozwany nigdy nie zachowywał się niestosownie w stosunku do ojca. Nie sprawiał problemów. Bał się ojca, a kiedy ten zaczynał awantury, nie odzywał się.

W dniu (...) roku pozwany po zajęciach lekcyjnych wrócił do domu. Ojciec spytał syna, czy dostał jakieś oceny i czy był pytany w szkole. J. R. powiedział, że dostał dobrą ocenę ze sprawdzianu. Ojciec oświadczył, że skończył rozmowę i żeby pozwany poszedł do pokoju. Po pewnym czasie zawołał syna i zjedli obiad w milczeniu. Pozwanemu wydało się to dziwne, ponieważ ojciec zawsze narzucał temat rozmowy. Po posiłku R. R. polecił pozwanemu zmyć naczynia i kiedy ten zaczął wykonywać polecenie, ojciec zapytał o nieobecność w szkole, o której pozwany nie powiedział. Kiedy J. R. przyznał się, ojciec zaczął krzychać i uderzył syna. Pozwany był bardzo wystraszony. Widział, że ojciec jest bardzo zdenerwowany. Wskazał na syna palcem i poszedł na górę, mówiąc „zaraz zobaczysz”. Pozwany nie wiedział co się wydarzy, gdyż ojciec nigdy nie opuszczał takiej rozmowy. R. R. nerwowo zszedł na dół i z zaciśniętą pięścią zbliżał się do pozwanego. Pozwany bał się ojca i uderzył go tłuczkiem. R. R. złapał syna, zabrał tłuczek, wyszedł i zadzwonił na Policję, mówiąc „M.(...)”. Następnie wrócił tym samym nerwowym krokiem i podszedł do syna z zaciśniętą pięścią. J. R. chciał uciec, ale stał. Ojciec podszedł, a pozwany wziął nóż, wystawił przed siebie i usłyszał krzyk ojca. J. R. nie pamięta momentu zadawania ciosów. Po chwili pozwany zobaczył ślady krwi do gabinetu ojca. Był wystraszony, nie wiedział co robić. Wziął mopa i zaczął wycierać krew. Kiedy przyjechała Policja, pobiegł na górę i wyskoczył z okna.

R. R. miał rany cięte głowy, szyi oraz klatki piersiowej. Zadane rany cięte oraz kluto-cięte powłok miękkich głowy i szyi w przebiegu nie uszkadzały ważnych życiowo strukturoku Rana kluto-cięta powłok miękkich klatki piersiowej w rzucie przestrzeni pomiędzy piątym, a szóstym zębem po stronie lewej penetrowała poprzez śródpiersie przednie do worka osierdziowego i dalej z uszkodzeniem ściany przedniej do jego prawej komory, w wyniku czego doszło do tamponady mięśnia sercowego w koincydencji z masywnym ubytkiem objętości krwi krążącej i w konsekwencji doprowadziło do ostrej niewydolności krążeniowo-oddechowej oraz zgonu R. R..

Sprawa nieletniego J. R. została skierowana do Sądu Rodzinnego w Goleniowie. W toku postępowania biegli lekarze psychiatrzy nie rozpoznali u pozwanego choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego, ale wnieśli o przeprowadzenie obserwacji psychiatrycznej. Po przeprowadzonej obserwacji u J. R. rozpoznano zaburzenia adaptacyjne F43.2. Stwierdzono, że w chwili czynu miał ograniczone w stopniu znacznym obie dyspozycje poczytalności i w aktualnym stanie zdrowia nie mógł brać udziału w postępowaniu. Biegli wskazali na konieczność leczenia przeciwdepresyjnego. Stan zdrowia J. R. ulegał powolnej poprawie. Kolejni biegli również nie stwierdzili u oskarżonego choroby psychicznej w sensie psychozy jak też upośledzenia umysłowego, nie stwierdzili również zaburzeń psychotycznych takich jak omamy czy urojenia. Biegli ocenili, że osobowość oskarżonego nie wykazywała cech rozszczepionych charakterystycznych dla schizofrenii. Analizując przebieg zdarzenia oraz występujące u oskarżonego zaburzenia adaptacyjne, stwierdzili, że J. R. w chwili czynu miał w znacznym stopniu ograniczone obie dyspozycje poczytalności, a w szczególności do pokierowania swoim postępowaniem. Na jego zachowanie wpływ miało zachowanie ojca, które powodowało u pozwanego ciągle napięcie, strach i obawę, a w konsekwencji doprowadziło do obniżonej samooceny, podwyższonego poziomu lęku, bezradności, skłonności do konformizmu.

W opiniach sporządzanych w toku postępowania karnego biegli wskazywali też, że rozwój pozwanego przebiegał w warunkach zaburzonego systemu rodzinnego o cechach przemocowych, co skutkowało brakiem zaspokojenia jego podstawowych potrzeb emocjonalnych i społecznych. Osoba ojca wzbudzała ambiwalentne uczucia i sprzeczne dążenia do przynależności i lęku przed odrzuceniem oraz przemocą. W obrazie osobowości pozwanego eksponowany był podwyższony poziom emocjonalnego napięcia w przeżywaniu, silna tendencja do tłumienia i wypierania emocji o negatywnym zabarwieniu, skłonność do nadmiernej układowości powiązanej z hamowaniem ekspresji własnych uczuć i potrzeb. Pozwany przebywał w Krajowym Ośrodku Psychiatrii Sadowej dla Nieletnich w G.. W związku z terapią ustąpiły istotne cechy zaburzeń adaptacyjnych.

Pozwany został oskarżony o czyn z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. w zw. z art. 10 § 2 k.k. Wyrokiem z 25 maja 2017 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie uznał J. R. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, przyjmując, iż w działał w ramach obrony koniecznej, której granice przekroczył pod wpływem strachu usprawiedliwionego okolicznościami zamachu w rozumieniu art. 25 § 3 k.k. i na podstawie art. 414 § 1 k.p.k. postępowanie o ten czyn umorzył (sygn. akt III K 257/16). Wyrok ten został uchylony, a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 12 października 2017 roku Po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z 23 marca 2018 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie III K 248/17 uznał J. R. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, przyjmując, iż działał w ramach obrony koniecznej, której granice przekroczył pod wpływem strachu usprawiedliwionego okolicznościami zamachu w rozumieniu art. 25 § 3 k.k. i na podstawie art. 414 § 1 k.p.k. postępowanie o ten czyn umorzył. Wyrokiem z 20 grudnia 2018 roku Sąd Apelacyjny w Szczecinie utrzymał wyrok w mocy.

W dniu 15 stycznia 2015 roku w kancelarii notarialnej E. K. w N. sporządzony został akt poświadczenia dziedziczenia spadku po R. R., w którym poświadczono, że spadek ten dziedziczą na podstawie ustawy żona zmarłego A. R. wprost i syn zmarłego J. R. z dobrodziejstwem inwentarza.

W takich uwarunkowaniach faktycznych, Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne. Powołując się na treść przepisu art. 928 § 1 pkt 1 k.c., Sąd Okręgowy wyjaśnił, że powód winien był wykazać, iż pozwany dopuścił się przestępstwa, które było umyślne i ciężkie. Sąd cywilny związany bowiem wyłącznie karnym wyrokiem skazującym (na podstawie art. 11 k.p.c.). Stwierdzenie zaś sądu karnego, że oskarżony dopuścił się czynu przestępnego, jak również ustalenie okoliczności wyłączających karalność, nie wiążą sądu cywilnego. W przypadku braku wyroku karnego wiążącego sąd cywilny, sąd ten samodzielnie rozstrzyga, czy popełnione zostało określone przestępstwo. Stąd też, zadaniem Sądu I instancji było ustalenie, czy J. R. dopuścił się wskazanego przez powoda czynu z art. 148 § 1 k.k., tj. zabójstwa R. R..

W ocenie Sądu Okręgowego, wprawdzie pozwany nie pamiętał samego momentu zadawania ciosów nożem, jednak w świetle jego zeznań oraz protokołu sekcji zwłok, nie może budzić wątpliwości, że śmierć spadkodawcy nastąpiła wskutek działania pozwanego. J. R. zeznał bowiem, że kiedy ojciec podszedł do niego z zaciśniętą pięścią, wziął nóż, wystawił przed siebie i usłyszał krzyk ojca. W domu nie było wówczas innych osób. Z protokołu sekcji zwłok i opinii wynika, że rana kluto-cięta powłok miękkich klatki piersiowej R. R. penetrowała poprzez śródpiersie przednie do worka osierdziowego i dalej z uszkodzeniem ściany przedniej do jego prawej komory, w wyniku czego doszło do tamponady mięśnia sercowego w koincydencji z masywnym ubytkiem objętości krwi krążącej i w konsekwencji doprowadziło do ostrej niewydolności krążeniowo-oddechowej i zgonu R. R.. Logicznym zatem jest, że ciosy zostały zadane przez pozwanego, a ich skutkiem była śmierć ojca. W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, że pozwany doprowadził do śmierci spadkodawcy, a tym samym dopuścił się przestępstwa.

Analizując przesłankę umyślności popełnionego przez pozwanego przestępstwa, Sąd Okręgowy przyjął, że powód winien wykazać, iż J. R. popełnił przestępstwo umyślnie, stosownie do art. 6 k.c. Nawet gdyby przyjąć odmiennie, wątpliwości Sądu nie budziło, że w przedstawionych okolicznościach pozwany nie działał w zamiarze bezpośrednim.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy zważył, że sam fakt popełnienia umyślnego przestępstwa przeciwko spadkodawcy nie jest wystarczający do uznania za niegodnego dziedziczenia, albowiem określone przestępstwo musi być "ciężkie".

Powołując się do dorobek judykatury, Sąd Okręgowy wyjaśnił, że pojęcie "ciężkie przestępstwo" użyte w art. 928 § 1 pkt 1 k.c. nie jest tożsame z terminem "zbrodnia" określonym w art. 7 § 2 k.k. Dokonanie zbrodni przeciwko spadkodawcy nie zawsze musi skutkować musi uznaniem spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia po nim.

W ocenie Sądu Okręgowego, ustalone w toku rozpoznawanej sprawy okoliczności zdarzenia pozwalają na uznanie (podobnie, jak uczynił to sąd karny), że pozwany działał w ramach obrony koniecznej, której granice przekroczył pod wpływem strachu usprawiedliwionego okolicznościami zdarzenia. Powód natomiast nie zaoferował dowodów, które pozwalałyby na przyjęcie innej wersji niż prezentowana przez pozwanego. Z zeznań pozwanego wynika, że ojciec był zdenerwowany, zachowywał się agresywnie, uderzył pozwanego. Kiedy ojciec ponownie zbliżał się do niego z ręką zaciśniętą w pięść, pozwany, w obawie przed kolejnym uderzeniem, sięgnął po nóż. Niewątpliwie zatem jego zamiarem była obrona przed atakiem ojca. Strach spowodował jednak zbyt szybką reakcję, w konsekwencji czego pozwany podjął działania niewspółmierne.

Zdaniem Sądu Okręgowego za okoliczność mającą wpływ na ocenę ciężkości przestępstwa w rozumieniu art. 928 § 1 k.c. uznać należy również postać zamiaru. Pozwanemu można przypisać co najwyżej zamiar ewentualny. Nadto Sąd Okręgowy uwzględnił relacje, jakie panowały w rodzinie pozwanego. W tym zakresie wskazał, że pozwany żył w istocie stałym napięciu i strachu przed agresją ojca. R. R. był niezwykle apodyktyczny i wymagający. Poniżał syna i niejednokrotnie stosował przemoc. Nie liczył się z potrzebami syna, który miał zaspokajać tylko jego oczekiwania. Kiedy tak się nie działo, pozwany był karany. Bezpośrednio przed zdarzeniem także wykazał się nieuzasadnioną agresją wobec syna. W opiniach sporządzonych w toku postępowania karnego biegli stwierdzili, że J. R. w chwili czynu miał w znacznym stopniu ograniczone obie dyspozycje poczytalności, a w szczególności do pokierowania swoim postępowaniem. Na jego zachowanie wpływ miało wskazywane już zachowanie ojca, które powodowało u pozwanego strach i obawę, a w konsekwencji doprowadziło do obniżonej samooceny, podwyższonego poziomu lęku, bezradności. Rozwój pozwanego przebiegał w warunkach zaburzonego systemu rodzinnego o cechach przemocowych, co skutkowało brakiem zaspokojenia jego podstawowych potrzeb emocjonalnych i społecznych. Osoba ojca wzbudzała ambiwalentne uczucia i sprzeczne dążenia do przynależności i lęku przed odrzuceniem oraz przemocą. W ocenie Sądu Okręgowego, okoliczności te nie pozwalają na uznanie, że pozwany dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy. Nawet zaś przy zaistnieniu okoliczności uzasadniających niegodność, uznanie spadkobiercy za niegodnego jest jedynie uprawnieniem sądu, a nie obowiązkiem.

W konsekwencji Sąd Okręgowy przyjął, że uznanie pozwanego za niegodnego dziedziczenia sprzeciwiałoby się celowi art. 928 k.c. i zasadami słuszności, w związku z czym powództwo oddalił.

Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił w oparciu o niekwestionowane przez strony dokumenty, a także zeznania świadka oraz pozwanego, które pozostają spójne i zbieżne z pozostałym zebrany materiałem dowodowym.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania stanowił art. 98 k.p.c.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył apelacją powód, zarzucając:

1. obrazę prawa materialnego, tj. art. 928 § 1 pkt 1 k.c. poprzez nieprawidłowe zastosowanie i uznanie, że pozwany, który popełnił zbrodnię zabójstwa spadkodawcy, nie dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy;
2. obrazę prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez zastosowanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że powód nie wykazał, jakoby pozwany popełnił przestępstwo umyślnie, przy czym powyższe uchybienie miało wpływ na treść orzeczenia, albowiem doprowadziło do jego wydania;
3. obrazę prawa procesowego, tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia orzeczenia wyroku, który nie spełnia wymogów określonych w tym przepisie, bowiem nie wyjaśnia podstawy prawnej i faktycznej wyroku, co uniemożliwia kontrolę instancyjną.

Wskazując na te uchybienia, powód wniósł o zmianę wyroku poprzez uznanie pozwanego za niegodnego dziedziczenia po ojcu z uwagi na dopuszczenie się umyślnego ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za obie instancje.

W uzasadnieniu apelacji skarżący uszczegółowił podniesione zarzuty, podając między innymi, że sąd pierwszej instancji w sposób niekonsekwentny i niezrozumiały przyjął, iż powód nie wykazał, aby pozwany popełnił przestępstwo umyślnie. Skoro bowiem Sąd Okręgowy przyjął na potrzeby niniejszego postępowania, że pozwany pozbawił swojego ojca życia, to przy uwzględnieniu, iż ustalenie popełnienia przestępstwa następuje na podstawie przepisów prawa karnego, oczywistym jest, że zbrodni zabójstwa można dopuścić się wyłącznie umyślnie. Nadto, zdaniem apelującego, przeprowadzone przez sąd pierwszej instancji dowody, w tym w szczególności wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z 23 marca 2018 roku (III K 248/17), rozstrzygający kwestię odpowiedzialności karnej pozwanego, w sposób jednoznaczny przemawiają za przyjęciem, iż pozwany dopuścił się przestępstwa zabójstwa w zamiarze bezpośrednim.

W odpowiedzi na apelację powoda pozwany wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powoda, pomimo częściowej zasadności podniesionych w niej zarzutów, nie doprowadziła ostatecznie do weryfikacji orzeczenia w postulowanym przez skarżącego kierunku.

Na wstępie wskazać należy, że postępowanie apelacyjne, jakkolwiek jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednakże zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że sąd odwoławczy posiada swobodę jurysdykcyjną i kompetencję do ponownej samodzielnej oceny materiału procesowego, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. Merytoryczny charakter orzekania sądu drugiej instancji polega więc na tym, że ma on obowiązek poczynić własne ustalenia i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego, a więc dokonać subsumcji. Z tego też względu Sąd ten może, a jeżeli je dostrzeże - powinien, naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego popełnione przez sąd pierwszej instancji i to niezależnie od tego, czy zostały one podniesione w apelacji, jeśli tylko mieszczą się w granicach zaskarżenia (vide wyrok Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2000 roku, III CKN 812/98, Lex nr 40504).

Dodać przy tym należy, że obszerne przytoczenie ustaleń Sądu Okręgowego oraz wniosków i argumentów przedstawionych na ich poparcie we wstępnej części niniejszego uzasadnienia, czyni niecelowym ponowne ich przedstawianie przez sąd odwoławczy (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1999 roku, II CKN 217/98, LEX nr 1213477). Odnosząc się zatem do zarzutów strony skarżącej oraz oceniając prawidłowość zastosowania przez Sąd pierwszej instancji norm prawa materialnego, Sąd Apelacyjny ponowi motywy Sądu Okręgowego jedynie w zakresie niezbędnym dla podkreślania istotnych w sprawie kwestii.

W pierwszej kolejności omówienia wymaga zarzut najdalej idący, albowiem dotyczący naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 328 § 2 k.p.c. W orzecznictwie zgodnie wskazuje się, że powołanie się w apelacji na podstawę naruszenia przepisów procedury w postaci art. 328 § 2 k.p.c. jest usprawiedliwione tylko wówczas, gdy z uzasadnienia orzeczenia nie daje się odczytać, jaki stan faktyczny lub prawny stanowił podstawę rozstrzygnięcia, co uniemożliwia kontrolę instancyjną (vide wyrok Sądu Najwyższego z 15 kwietnia 2016 roku, sygn. akt I CSK 278/15, LEX nr 2021936; postanowienie Sądu Najwyższego z 17 grudnia 2015 roku, sygn. akt I CSK 1028/14, LEX nr 1963381; wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2015 roku, sygn. akt IV CSK 149/15, LEX nr 1962540; wyrok Sądu Najwyższego z 5 czerwca 2009 roku, sygn. akt I UK 21/09, LEX nr 515699). Sytuacja taka zachodzi wówczas, gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do jego wydania, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie posiada wszystkich koniecznych elementów bądź zawiera oczywiste braki, które uniemożliwiają kontrolę instancyjną (vide wyrok Sądu Najwyższego z 27 marca 2008 roku, III CSK 315/07, wyrok Sądu Najwyższego z 21 lutego 2008 roku, III CSK 264/07, OSNC-ZD 2008, nr 4, poz. 118; wyrok Sądu Najwyższego z 24 stycznia 2008 roku, I CSK 347/0.). Oceny w tym względzie dokonywać należy w kontekście podstaw

faktycznych żądania, w kontekście twierdzeń powoda i ewentualnie przywołanej przez niego podstawy prawnej, wyznaczającej charakter dochodzonego roszczenia, a także w kontekście podniesionych w sprawie zarzutów przez stronę pozwaną oraz w kontekście znajdujących ostatecznie zastosowanie w sprawie przepisów prawa materialnego.

Analiza pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wskazuje, że zawierają one wszystkie elementy konstrukcyjne uzasadnienia wskazane w omawianej regulacji. Sąd pierwszej instancji przedstawił stan faktyczny ze szczegółowym przytoczeniem dowodów, na podstawie których został ustalony. W dalszej kolejności, dokonał oceny zgromadzonych w sprawie dowodów zarówno o charakterze osobowym, jak i z dokumentów oraz jednoznacznie wskazał, którym dowodom daje wiarę i z jakich powodów. Wreszcie, Sąd Okręgowy precyzyjnie wskazał, jakie przepisy prawa materialnego znajdują w sprawie zastosowanie, omówił przesłanki ich stosowania, a następnie przeprowadził proces subsumcji. Nie sposób zatem uznać, że na podstawie treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, nie jest możliwe odczytanie intencji sądu pierwszej instancji, czy też zdekodowanie motywów, które doprowadziły do wydania przedmiotowego rozstrzygnięcia. Wskazuje na to zresztą po części sama treść apelacji, w której skarżący odniósł się do poszczególnych, istotnych zagadnień, podniesionych przez Sąd Okręgowy, dokonując ich odmiennej oceny. Jak wskazywał natomiast Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach, to w jaki sposób dana sprawa została rozstrzygnięta, nie zależy od tego, w jaki sposób sporządzone zostało uzasadnienie. Pewne jego niedostatki nie mogą więc stanowić podstawy formułowania zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Jeśli zatem tok rozumowania sądu pierwszej instancji umożliwia przedstawienie przeciwko temu rozumowaniu zarzutów apelacyjnych, a takie powód w niniejszym postępowaniu sformułował, to świadczy to o prawidłowo sporządzonym uzasadnieniu. Tym samym, w ocenie Sądu Apelacyjnego, brak było podstaw do wydania wyroku kasatoryjnego, zaś podniesiony zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. uznać należało za niezasadny.

Na częściowe uwzględnienie zasługiwał zarzut naruszenia art. 928 § 1 k.c., polegający na przyjęciu przez Sąd Okręgowy, iż pozwany, który popełnił zbrodnię zabójstwa spadkodawcy, nie dopuścił się umyślnego ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy. Tytułem przypomnienia wskazać należy, że przepis art. 928 k.c. przyjmuje konstrukcję, zgodnie z którą niegodność dziedziczenia nie następuje z mocy samego prawa. Do jej stwierdzenia niezbędne jest konstytutywne orzeczenie sądowe, które ma skutek *ex tunc*. Niegodny traktowany jest tak, jakby nie dożył otwarcia spadku (art. 928 § 2 k.c.), czyli nie istniał w chwili śmierci spadkodawcy. Oznacza to wykluczenie go od dziedziczenia zarówno na podstawie ustawy, jak i na podstawie testamentu oraz pozbawienie go prawa do zachowku. Przyczyny niegodności zostały podzielone przez ustawodawcę na trzy grupy i uregulowane w sposób wyłączny w art. 928 § 1 pkt 1–3 k.c. Pierwsza z nich, na którą powołuje się powód w toku niniejszego postępowania, obejmuje sytuacje, gdy spadkobierca (lub zapisobierca) dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy. Zachowanie spadkobiercy musi zatem spełniać łącznie kilka kryteriów: być przestępstwem, popełnionym w warunkach umyślności, skierowanym przeciwko spadkodawcy oraz mającym charakter przestępstwa ciężkiego.

Analizując zatem, czy pozwany dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy, zaznaczenia wymaga, że na rozprawie apelacyjnej w dniu 16 października 2019 roku obie strony procesu złożyły zgodne oświadczenia o niekwestionowaniu ustaleń faktycznych, które zostały zawarte w prawomocnym wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z 23 marca 2018 roku, sygn. akt III K 248/17., W związku z powyższym, na obecnym etapie postępowania, okoliczności te pozostają bezsporne. W konsekwencji należy przyjąć, że w dniu (...) roku pozwany, po uprzednim co najmniej dwukrotnym uderzeniem tłuczkiem do mięsa w głowę ojca R. R. i spowodowaniu powierzchownych obrażeń ciała w okolicy głowy, działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia R. R., co najmniej trzykrotnie ugodził ojca nożem kuchennym w ten sposób, że zadał nim mnogie rany cięte i kłuto-cięte powłok miękkich głowy i szyi, a następnie spowodował ranę kłuto-ciętą powłok miękkich klatki piersiowej, penetrującą poprzez śródpiersie do worka osierdziowego i dalej z uszkodzeniem ściany przedniej serca – do jego prawej komory, w wyniku czego doszło do tamponady mięśnia sercowego w koincydencji z masywnym ubytkiem objętości krwi krążącej, co ostatecznie doprowadziło do ostrej niewydolności krążeniowo-oddechowej i zgonu R. R., przy czym czynu tego dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania

swoim postępowaniu, jak również w warunkach obrony koniecznej, której granice przekroczył pod wpływem strachu usprawiedliwionego okolicznościami zamachu.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że powyższe ustalenia mają istotne znaczenie w punkcie widzenia zasadności podniesionego w apelacji zarzutu, polegającego na wadliwym przyjęciu przez sąd pierwszej instancji, iż pozwany, który popełnił zbrodnię zabójstwa spadkodawcy, nie dopuścił się przestępstwa umyślnego. Niewątpliwe działanie osoby mającej być uznaną za niegodną, na podstawie określonej w art. 928 § 1 pkt 1 k.c., musi być umyślne, co rodzi konieczność odwołania się do regulacji prawa karnego. O tym, czy jakieś zachowanie jest przestępstwem, i to przestępstwem umyślnym, decydują bowiem przepisy prawa karnego. Zgodnie z art. 9 § 1 k.k. przestępstwo będzie popełnione umyślnie, jeżeli sprawca miał zamiar jego popełnienia, tzn. chciał je popełnić (co określane jest jako tzw. zamiar bezpośredni), albo, przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godził, co określane jest jako tzw. zamiar ewentualny. Jak zaś stanowi przepis art. 8 zd. pierwsze k.k., zbrodnię można popełnić tylko umyślnie. Apelujący słusznie wywodzi, że skoro przepisy prawa karnego decydują o tym, czy dane zachowanie jest przestępstwem umyślnym, to ustalając, iż pozwany dopuścił się przestępstwa zabójstwa, określonego w art. 148 § 1 k.k., przyjmując należy, że przestępstwo takie jest zbrodnią (art. 7 § 2 k.k.), którą można popełnić wyłącznie umyślnie (art. 8 k.k.). Tym samym, odmienna konkluzja Sądu Okręgowego, zgodnie z którą powód nie wykazał, aby pozwany popełnił przestępstwo umyślne, jest błędna. Sąd odwoławczy obowiązany jest jednak wyjaśnić, że powyższy wniosek o umyślnym dopuszczeniu się przez pozwanego przestępstwa zabójstwa pozostałby aktualny również w przypadku braku oświadczeń stron procesu o niekwestionowaniu ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd na potrzeby postępowania karnego.

Zaznaczenia wymaga, że w sytuacji, jeżeli spadkobierca zostanie skazany prawomocnym wyrokiem sądu karnego, sąd cywilny, z uwagi na treść art. 11 k.p.c., jest związany ustaleniami sądu karnego co do faktu popełnienia przestępstwa oraz winy sprawcy. Jeżeli jednak brak jest wyroku skazującego, a z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie, sąd ten musi we własnym zakresie rozstrzygnąć, czy doszło do popełnienia umyślnego przestępstwa, a nadto czy jest ono skierowane przeciwko spadkodawcy oraz czy ma charakter ciężki (vide uchwała Sądu Najwyższego z 10 września 1958 roku, 3 CO 16/58, OSPiKA 1959, Nr 5, poz. 129; wyrok sądu Apelacyjnego w Krakowie z 28 listopada 2014 roku, I ACa 1191/14, Legalis; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 25 czerwca 2014 roku, I ACa 254/14, Legalis; W. Borysiak [w:] Osajda, Komentarz KC, t. III, 2013, s. 123). Jak wynika natomiast z poczynionych przez sąd pierwszej instancji ustaleń w zakresie stanu faktycznego sprawy a także z zebranego w toku procesu materiału dowodowego, pozwany działał w bezpośrednim zamiarze pozbawienia swojego ojca życia. Świadczą o tym przede wszystkim rodzaj oraz ilość zadawanych ciosów.

W dacie zdarzenia pozwany miał 16 lat. Jak zeznał w trakcie przesłuchania na rozprawie w dniu 10 kwietnia 2019 roku: „wstałem, wziąłem tłuczek i uderzyłem go w głowę. Bałem się i uderzyłem. Ojciec złapał mnie i rozbroił (...) Potem tata wrócił do kuchni (...) Podszedł do mnie i widziałem tak samo zaciśniętą pięść jak wcześniej i sposób w jaki na mnie patrzy. (...) sięgnąłem po nóż który był po mojej lewej stronie. Wystawiłem go przed siebie i usłyszałem krzyk ojca [protokół z rozprawy w dniu 10 kwietnia 2019 roku, 00:17:43-00:33:12, k. 350-351]. W protokole sekcji zwłok R. R. biegli stwierdzili natomiast mnogie rany cięte oraz kluto-cięte powłok miękkich głowy i szyi, które w przebiegu nie uszkadzały ważnych życiowo struktur; ranę kluto-ciętą powłok miękkich klatki piersiowej (w rzucie pomiędzy piątym a szóstym żebrzem po stronie lewej), penetrującą poprzez śródpiersie przednie do worka osierdziowego i dalej, z uszkodzeniem ściany przedniej serca – do jego prawej komory, w wyniku czego doszło do tamponady mięśnia sercowego w koincydencji z masywnym ubytkiem objętości krwi krążącej i w konsekwencji doprowadziło do ostrej niewydolności krążeniowo oddechowej i zgonu R. R. (vide protokół sekcji zwłok i opinia k. 446-457 akt o sygn. III Nkd 177/14). W ocenie Sądu Apelacyjnego, uprzednie, dwukrotne uderzenie młotkiem w głowę, a następnie mnogie (biegli w protokole sekcji wskazują na co najmniej trzy) zadawanie ciosów nożem w okolice głowy, szyi, klatki piersiowej i serca, wskazuje, że pozwany działał w zamiarze bezpośrednim pozbawienia ojca życia. Poczynienie przez Sąd Okręgowy odmiennych wniosków w tym zakresie przyjmując należy za błędne. Oczywiście i logicznie jest, że zadawanie ciosów nożem w okolice klatki piersiowej i serca może doprowadzić do śmierci zaatakowanej osoby. Pozwany, mimo młodego wówczas wieku (16 lat), winien przewidzieć skutek takiego działania. Jednocześnie, pomimo iż rany cięte oraz

kluto-cięte powłok miękkich głowy i szyi, nie stanowiły bezpośredniego zagrożenia dla życia spadkodawcy, albowiem nie uszkadzały ważnych życiowo struktur, zdaniem Sądu Apelacyjnego, świadczą one o braku przypadkowości w działaniu J. R.. Nie sposób bowiem przyjąć za wiarygodną tę część zeznań pozwanego, w której twierdzi, że pochwycił nóż i wystawił go przed siebie, po czym usłyszał krzyk ojca, co mogłoby sugerować nadzianie się R. R. na nóż. Z kontekście zasad logiki, przy uwzględnieniu ilości zadawanych ciosów i ich rozmieszczenie, Sąd odwoławczy doszedł do wniosku, że twierdzenia te stanowią wyłącznie przyjętą przez pozwanego linię obrony. W tym kontekście słuszny okazał się więc zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., albowiem – jak wyjaśniono wyżej – sąd pierwszej instancji nie dokonał wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w rezultacie dochodząc do błędnego wniosku, że zachowanie pozwanego polegające na pozbawieniu życia R. R. nie miało charakteru umyślnego.

Za zasadne Sąd Apelacyjny uznał także stanowisko apelującego, w którym kwestionuje on dokonaną przez sąd pierwszej instancji ocenę prawną „ciężkości przestępstwa” w rozumieniu art. 928 § 1 pkt 1 k.c. W tym kontekście przede wszystkim zaznacza, że kodeks karny nie posługuje się pojęciem „przestępstwa ciężkiego”. Takim terminem posługuje się natomiast k.p.k.: w art. 249 § 1, art. 250 § 2a oraz art. 251 § 3 („nowe, ciężkie przestępstwo”), a także art. 589c § 1 pkt 1 („inne ciężkie przestępstwo”). W doktrynie postępowania karnego wskazuje się, że zarówno art. 249 § 1, jak i art. 250 § 2a oraz art. 251 § 3 k.p.k. odsyłają do art. 258 § 2 oraz § 3 k.p.k. (vide K.T. Boratyńska [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz, (red.) A. Sakowicz, Warszawa 2018, art. 249, Nb 3). Zgodnie z art. 258 § 2 k.p.c. za ciężkie przestępstwa mogłyby być uznane takie zbrodnie lub występki, które są zagrożone karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 8 lat. Natomiast zgodnie z art. 258 § 3 k.p.k. za przestępstwo ciężkie mogłoby być uznane przestępstwo popełnione przeciwko zdrowiu, życiu lub bezpieczeństwu powszechnemu. Z kolei z art. 589c § 1 pkt 1 k.p.k. mogłoby wynikać, że za przestępstwo ciężkie ustawodawca uznaje przestępstwo o charakterze terrorystycznym, handel ludźmi, obrót środkami odurzającymi, substancjami psychotropowymi lub ich prekursorami. Wyliczenie takie nie jest jednak dokonane w tym przepisie w sposób enumeratywny. Trudno jest więc ze wskazanych przepisów wyprowadzać daleko idące wnioski co do rozumienia pojęcia „ciężkiego przestępstwa” na tle kodeksu cywilnego (tak: R. Paliwoda, Głosa do wyroku Sądu Najwyższego z 9 stycznia 2014 roku, V CSK 109/13, OSP 2015, Nr 4, poz. 43, s. 655 oraz J.S. Piątowski, A. Kawalko, H. Witzak [w:] System PrPryw, t. 10, 2015, s. 179, Nb 122), choć intuicyjnie najbliższe temu pojęciu jest to, które wynikałoby z art. 258 § 2 k.p.c. (tak: W. Borysiak [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, (red.) Konrad Osajda, wyd. 23, Legalis).

Brak zdefiniowania w przepisach kodeksu karnego oraz kodeksu cywilnego pojęcia przestępstwa ciężkiego oznacza, że sąd cywilny rozpoznający sprawę o uznanie spadkobiercy za niegodnego ma swobodę oceny, czy przestępstwo popełnione przez dany podmiot jest przestępstwem „ciężkim” w rozumieniu art. 928 § 1 pkt 1 k.c. Nie jest możliwe enumeratywne wskazanie, jakiego rodzaju przestępstwa mogą być w typowych przypadkach uznane za ciężkie. Każde takie wyliczenie musi zostać uznane za przykładowe ze względu na szeroki zakres dyskrecjonalności sędziowskiej przy ocenie „ciężkości przestępstwa” (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 25 czerwca 2014 roku, I ACa 254/14, Legalis 1062627; E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński, [w:] Gudowski, Komentarz, 2017, t. VI, art. 928, Nb 11–12; J. Kremis, [w:] Gniewek, Machnikowski, Komentarz, 2016, art. 928, Nb 10; E. Niezbecka [w:] Kidyba, Komentarz, 2015, t. IV, art. 928, Nb 7; tak: W. Borysiak [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, (red.) Konrad Osajda, wyd. 23, Legalis). Niemniej, jak wskazuje się w literaturze przedmiotu, przestępstwami „ciężkimi” w rozumieniu art. 928 § 1 pkt 1 k.c. będą zazwyczaj zbrodnie w rozumieniu kodeksu karnego. Wyodrębnienie ich w kodeksie karnym może bowiem stanowić wskazówkę dla sądu cywilnego przy dokonywaniu oceny danej sytuacji (vide E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński [w:] Gudowski, Komentarz, 2017, t. VI, art. 928, Nb 12; J. Kuźmicka-Sulikowska [w:] Gniewek, Machnikowski, Komentarz, 2017, art. 928, Nb 5). Ponadto ze swej istoty zbrodnie w rozumieniu przepisów kodeksu karnego charakteryzują się znaczną społeczną szkodliwością.

Niektórzy komentatorzy stoją jednak na stanowisku, że kwalifikacja danego czynu przez prawo karne jako zbrodni nie musi jednak zawsze automatycznie oznaczać kwalifikacji danego przestępstwa jako „ciężkiego” i w związku z tym uznania danej osoby za niegodną, nawet jeżeli zbrodnia będzie skierowana przeciwko spadkodawcy (tak m.in. C.P. Kłak, Głosa do wyroku SA w Gdańsku z 14 kwietnia 2000 roku, I ACa 262/00, OSA 2005, Nr 9, s. 89; J. Ciszewski, J. Knabe [w:] Ciszewski, Komentarz, 2014, art. 928, Nb 3 oraz M. Zelek [w:] Gutowski, Komentarz, 2016, t. II, art. 928,



Nb 13). Jako przykład podano sytuację, w której spadkobierca dokonuje zabójstwa spadkodawcy (a więc zbrodni), działając w sytuacji przekroczenia granic obrony koniecznej lub będąc sprowokowany zachowaniem spadkodawcy, np. syn zabijający ojca maltretującego matkę (vide E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński [w:] Gudowski, Komentarz, 2017, t. VI, art. 928, Nb 12). Niewątpliwie jednak, o tym, czy przestępstwo będzie mogło być uznane za ciężkie, decydować muszą okoliczności konkretnej sprawy. Wpływ na kwalifikację w danej sytuacji przestępstwa jako „ciężkiego” może mieć bowiem nie tyle sam charakter przestępstwa, ale np. nasilenie złej woli spadkobiercy, okrucieństwo w jego działaniu, chęć poniżenia lub upokorzenia spadkodawcy w sposób szczególnie dla niego dotkliwy (vide M. Niedośpiał, Głosa do wyroku SA w Gdańsku z 14 kwietnia 2000 roku, I ACa 262/00, OSA 2006, Nr 8, s. 84; Książak, Prawo spadkowe, 2017, Nb 109; E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński [w:] Gudowski, Komentarz, 2017, t. VI, art. 928, Nb 12; M. Pazdan [w:] Pietrzykowski, Komentarz KC, 2015, t. II, art. 928, Nb 14; M. Zelek [w:] Gutowski, Komentarz, 2016, t. II, art. 928, Nb 13). Przy kwalifikacji danego przestępstwa jako ciężkiego nieodłączne będzie także odwołanie się w konkretnej sytuacji do oceny społecznej szkodliwości danego czynu na tle przepisów k.k. (vide M. Zelek, w: Gutowski, Komentarz, 2016, t. II, art. 928, Nb 13). Zgodnie więc z art. 115 § 2 k.k. sąd powinien brać pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy oraz rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia (tak: W. Borysiak [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, (red.) Konrad Osajda, wyd. 23, Legalis).

Transponując powyższe rozważania prawne na kanwę niniejszej sprawy, Sąd Apelacyjny wskazuje, że jakkolwiek zachowanie pozwanego, którego skutkiem było pozbawienie drugiego człowieka życia, formalnie stanowiło ciężkie przestępstwo umyślnie w rozumieniu art. 928 § 1 pkt 1 k.c., to jednak z uwagi na szczególne okoliczności jego popełnienia oraz okoliczności związane ze stroną podmiotową przestępstwa, brak jest podstaw do uznania pozwanego za niegodnego dziedziczenia po zmarłym R. R.. W pierwszej kolejności istotnym jest, że pozwany działał w warunkach obrony koniecznej, której granice przekroczył pod wpływem strachu usprawiedliwionego okolicznościami zamachu, tj. w warunkach, w których sam ustawodawca wyłączył karalność popełnionego czynu (art. 25 § 3 k.k.). Nadto pozwany dopuścił się przestępstwa w stanie ograniczonej poczytalności, co w znacznym stopniu zmniejsza jego winę (art. 31 § 2 k.k.). Jednocześnie, jak wynika z ustaleń faktycznych sądu karnego, a niekwestionowanych przez strony na obecnym etapie postępowania, ojciec znęcał się nad pozwanym zarówno psychicznie jak i fizycznie, poniżał go, egzekwował od niego zadania i wymagania, które przekraczały jego możliwości, jak również poddawał go stałej ekspozycji na stres. Zachowanie spadkodawcy powodowało u pozwanego ciągłe napięcie, strach i obawę, a w konsekwencji doprowadziło do obniżenia samooceny, podwyższonego poziomu lęku, bezradności i skłonności do konformizmu. Dysfunkcyjny styl wychowawczy ojca w sposób zaburzający wpłynął na rozwój osobowości pozwanego, skuteczność radzenia sobie oraz mechanizmów obronnych pozwanego. Z tego też względu, w pewnym momencie jego zdolności radzenia sobie były niewystarczające do poradzenia sobie z kolejną ekspozycją na stres i jego mechanizmy kompensacyjne nie wypełniły swojej kontrolująco-regulującej funkcji (część psychologiczna opinii z 5 września 2016 roku, k. 288-294; opinia sądowo-psychiatryczno-psychologiczna do sprawy III Nkd 177/14, k. 295-306; opinia sądowo-psychiatryczna z 16 marca 2015 roku k. 307-309). W ocenie Sądu Apelacyjnego, wcześniejsze zachowanie się poszkodowanego R. R. również ma znaczenie z punktu widzenia uznania pozwanego za niegodnego dziedziczenia po zmarłym ojcu.

Należy przy tym pamiętać, że żądanie uznania spadkobiercy za niegodnego zmierza do realizacji interesów majątkowych uprawnionego przez wyeliminowanie określonej osoby z kręgu spadkobierców, a przez to do nowego ukształtowania kręgu osób, na które przechodzą prawa i obowiązki majątkowe zmarłego (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2013 roku, I CZ 9/12, OSNC 2012/7 - 8/99). Użycie w art. 928 k.c. zwrotu "może być uznany" zamiast np. "jest uznany", wskazuje natomiast na przewidziany przez ustawodawcę luz decyzyjny sądu w tym zakresie. Stąd też, pomimo częściowej zasadności zarzutów apelacyjnych strony powodowej, Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że w okolicznościach niniejszej sprawy brak jest podstaw do uznania pozwanego za niegodnego dziedziczenia po zmarłym ojcu. Tym samym, kierunek rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego co do istoty sprawy okazał się prawidłowy, zaś apelacja w tym zakresie podlegała oddaleniu, na podstawie art. 385 k.p.c.

Niemniej, zdaniem Sądu Apelacyjnego, istnieją podstawy do zastosowania w sprawie art. 102 k.p.c. zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przywołany przepis, realizujący zasadę słuszności, stanowi wyjątek od ogólnej reguły obciążania stron kosztami procesu, zgodnie z którą strona przegrywająca sprawę jest zobowiązana zwrócić przeciwnikowi, na jego żądanie, wszystkie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (art. 98 § 1 k.p.c.). Skorzystanie z art. 102 k.p.c. stanowi uprawnienie jurysdykcyjne sądu i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstępnie, a jeśli tak, to w jakim zakresie, od generalnej zasady obciążania kosztami procesu strony przegrywającej spór (vide wyroki Sądu Najwyższego z 3 lutego 2010 roku, sygn. akt II PK 192/08, LEX nr 584735; z 27 maja 2010 roku, sygn. akt II PK 359/09, LEX nr 603828). Treść przepisu art. 102 k.p.c. nie konkretyzuje w żaden sposób pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych. Ocena zatem, czy taki wyjątkowy wypadek rzeczywiście zachodzi, pozostawiona została uznaniu sądu, który winien mieć na względzie całokształt okoliczności sprawy.

Niewątpliwie powód wytaczając przedmiotowe powództwo mógł pozostawać w usprawiedliwionym, błędnym przekonaniu o zasadności żądania uznania pozwanego za niegodnego dziedziczenia. Nie może przy tym umknąć z pola widzenia, że pozwany de facto dopuścił się ciężkiego umyślnego przestępstwa zabójstwa przeciwko spadkodawcy, zaś u podstaw oddalenia powództwa legło wyłącznie przyjęcie przez sądy obu instancji odmiennej oceny zachowania pozwanego. Nadto, sprawa ta jest bez wątpienia skomplikowana pod względem prawnym, o czym świadczy choćby zasadność części zarzutów apelacyjnych oraz dokonana przez sąd pierwszej instancji błędna subsumpcja ustalonego w sprawie stanu faktycznego do normy z art. 928 § 1 k.c., przejawiająca się przyjęciem, iż czyn którego dopuścił się pozwany nie miał charakteru ciężkiego przestępstwa umyślnego. Stąd też, Sąd Apelacyjny uznał, że w niniejszej sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, o którym mowa w art. 102 k.p.c. i na podstawie art. art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie drugim w ten sposób, że odstąpił od obciążania powoda kosztami postępowania w sprawie. Jednocześnie, w oparciu o tożsamą argumentację odstąpił od obciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

***Małgorzata Gawinek Tomasz Sobieraj Tomasz Żelazowski***